

wykładowca Katedry Języków Obcych  
Narodowego Uniwersytetu „Lwowska  
Politechnika”

## „MAŁE OJCZYZNY” JAKO WĄTEK EGZYSTENCJALNY W TWÓRCZOŚCI ANDRZEJA STASIUKA W PROCESACH GLOBALISTYCZNYCH WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

W latach dziewięćdziesiątych wraz z nastaniem wolności pojawiła się nowa, niemniej potężna siła zagrażająca współczesnym „małym ojczyznom”. Taką lawiną, która znosiła na swojej drodze wszystkie różnice i odmienności stała się globalizacja. Proces ten gwałtownie wkroczył do krajów środkowej Europy po upadku reżimu komunistycznego i mogło się wydać, że całkiem odmieni kraj.

Tak się nie stało, jednak na tym tle tolerancja zaczęła przekształcać się u jednych u obojętność a u innych ludzi nawet wywoływać nastroje agresywne i zamiast utrzymywać wspólnotę, prowadziła do jej rozpadu na osobne jednostki. Wyróżnienie jakiegoś regionu doprowadziło, do tego, że zaczęły powstawać zminimalizowane autonomie społeczne.

Na takie zatowarowane społeczności, pokreślone dziesiątkami nieistotnych różnic, czyha trzecia siła niszcząca wspólnoty małopolskie – identyczność. Dzisiejszym ojczyznom zagraża nie, jak dawniej, ideologia, nie ekspansywne państwo, bądź walec nacjonalizmu, lecz tendencje unifikacyjne właściwe całej kulturze.

Galicja czasów PRL-u z „Opowieści galicyjskich” Andrzeja Stasiuka, kaszubska Atlantyda Północy kreowana przez Zbigniewa Żakiewicza w powieści „Ujrzane, w czasie zatrzymane” – nie przegrywali w pojedynku z historią, lecz ginęły w niezauważalnej i milczącej, pozabawionej krwawych ofiar walce z kulturą nieróżnorodną. Takie zjawisko przyniosło do Polski po upadku PRL butik, kioski z kolorowymi pismami, dyskobary, McDonaldy, supermarkety, wszędzie sięgające reklamy i międzynarodowy folklor.

Wszystkie te atrybuty można spotkać w każdym regionie kraju, zarówno w wielkich miastach, jak i w odległej prowincji. Ślady odmiennej identyczności stopniowo w latach dziewięćdziesiątych stopniowo zaczęły się zacierać.

Nie było w tym żadnej presji, przymusu albo nakazu. Siłą niszczącą stała się potrzeba wygody, standaryzacji życia wobec sztucznych standardów. Według Małgorzaty Czerwińskiej takie ujęcie spowodowało narodziny całego szeregu dzieł, które przedstawiały nowe „małe ojczyzny”, przede wszystkim dokonywały szczególnego wyróżnienia konkretnego terenu. W takich mitycznych obszarach człowiek podejmował próbę rozważania nad problemem zmian, które zachodzą w czasowej przestrzeni i za pomocą narratora próbował przewidzieć skutki jakie ze sobą niosą te zmiany: „[...] jak dalece geografia dominować poczyna w naszej świadomości kulturowej nad historią” [12, s. 76].

W utworach tych pojawił się nowy bohater, który wyodrębnił w swojej wizji konkretny, dotąd niedostrzegany przez innych region geograficzny. Jego główną cechą było wyróżnienia w swojej wizji pewnego lokalnego miejsca bytowania. Przede wszystkim wyróżniał się swoistą znajomością tajemniczego szyfru lokalnego. Lokalność, według Przemysława Czaplińskiego i Piotra Śliwińskiego niesie w sobie: „[...] nieoczekiwane, lecz bardzo silne wsparcie w poszukiwaniu tożsamości indywidualnej” [2, s. 259].

Według tych autorów, fakt, zbliżenia a następnie przyłączania się Polski do zjednoczonej Europy otworzył pisarzom oczy na małe i piękne regiony znane, jako peryferyjne. Takie miejscowości przeważnie były omijane przez większe fale zmian, które zachodziły w świecie, lub zmiany te docierały do nich z wielkim opóźnieniem. Tu, na uboczu, gdzie zacieśniała się społeczno-polityczna rzeczywistość odkrywano miejsca najbardziej odpowiadające narodziłom nostalgicznych tekstów literackich. Pisarze nadawali takim regionom pewnej mityczności i wyjątkowości.

Pod koniec dwudziestego wieku stało się aktualne odniesienie do regionu. Kto chciał udzielić odpowiedzi na pytanie, „kim jest” mógł powiedzieć, „skąd jest”. Tendencja ta pojawiła się u pisarzy emigracyjnych, które w swojej twórczości podejmowali liczne próby opisanie „małych ojczyzn”.

Zarysowana tu przez autora, fabuła podlegała potocznym ujęciom przede wszystkim w postaci nostalgii, która bazując na sentymentalnych uczuciach wobec regionu bliskiego sercu, miejscowości albo małego terenu wznosiła je najczęściej do rangi ojczyzny, którą stracili.

W ten sposób postać autora, jeśli nawet nie łatwa w wersyfikacji ze względu na sądy i hipotezy, staje się wieloznaczna i „obraca kwalifikującymi go przymiotnikami” [1, s. 71]. Jako twórca często nieco odmiennej wizji tekstu literackiego, staje się twórcą jakiejś hipotezy wobec osoby autora, „rewelatorem literackiego sobowtóra pisarza” [1, s. 59]. Ten niezmienne poszukuje w nowych krainach źródeł swojej tożsamości. Jest to szczególnie widocznie

w literaturze poświęconej kresom [5, s. 5].

W prozie najnowszej mit kresów ulega zanikowi, a miejsce bytowania zmniejsza do konkretnego regionu, co dla pisarzy urodzonych po II wojnie światowej jest niemniej ważne, niż dla ich poprzedników. Według Marii Janion „małe ojczyzny” to: „składnik historycznej i literackiej tradycji” [4, s. 43]. Ona uważała że: „[...]literatura zdradza pisarza, znaczy tyle, że pisarz „zdradza się”, czyli ujawnia każdym tekstem swój osobisty mit” [4, s. 43].

Osobisty mit staje się nieco naciągany, ponieważ sami pisarze nie mają bezpośredniego związku z przestrzenią, widzą jedynie za pomocą swoich wyidealizowanych doznań. W taki sposób wskrzeszali rzeczywistość dziś już nieobecna i powstawali „małe piękne ojczyzny”, które wyraźnie przeciwstawiały się współczesności.

Powieści z tego nurtu, odwołują się do mitycznej krainy wyłaniającej się ze wspomnień dzieciństwa lub z opowieści osób bliskich, w idealizującym wspomnieniu o czasach dzieciństwa, bądź zapamiętanej z opowieści dziadków W twórczości Andrzeja Stasiuka dobrym przykładem będzie fragment powieści „Dukla” [9, s. 25–26].

Tamta przestrzeń istniała w opozycji do dzisiejszych ziem jałowych, miejskich pustyń czy metropolitalnych dżungli. Każdy fragment takich utworów jest nasycony sensem, który przenika zachowania i postępowania bohaterów prozy, tak jak j w powieści Stasiuka „Przez rzekę”.

Autor przedstawił życie bohatera w takim rozpoczynając od najmniejszego drobiazgu, który trafnie charakteryzował pewny odcinek jego biografii. Takim szczegółem stała się muzyka albo moda. Pierwsza otwierała świat, a za pomocą ostatniej można było wyrażać swoją własną identyczność. „Włosy zgrzewające kołnierze” [11, s. 7] czy chociażby wyidealizowane przez autora style mody u kobiet lat siedemdziesiątych.

„[...] Nosiły krótkie spódnice i buty na grubych, niezgrabnych podszewkach. [...] I wydawało się, że te przywiązane do stóp absurdalne ciężary chronią je przed oderwaniem od ziemi” [11, s. 11].

Opisywanie świata władnie w taki sposób sprzyja poznawaniu siebie. Czytelnik zostaje obserwatorem wieczności, a to z kolei pewna droga do wewnętrznej harmonii i ładu jak w przypadku liturgii w kościele, „[...] kolejne klęknięcia i dzwonki ministrantów [...] jak bicie jakiegoś ogromnego zegara albo niezmiernie powolny ruch wahadła, które odcinało kolejne porcje czasu” [11, s. 7].

Ważny aspekt zajmuje motyw życia ludzi w życzliwej harmonii z przyrodą. Istnienie człowieka z naturą u twórczości Andrzeja Stasiuka jest silnie akcentowane w „Białym kruku” i w zbiorze opowiadań „Zima”.

Stasiuk, tak jak i większość pisarzy, piękno nietkniętej natury przedstawia jak najbardziej rzeczywistym a nawet takim, które potrafi pomóc zagubionemu człowiekowi w potrzebie zakorzenienia się, to właśnie tu można odzyskać spokój i pewność. Niewątpliwie dla pisarza takim miejscem twórczej aspiracji w pewnym etapie twórczości stały się góry.

Taka przestrzeń, w każdym swym fragmencie jest nasycona sensem, którym obdziela swoich mieszkańców. W każdym swoim skrawku jest znana, przeniknięta wewnętrznym ładem, życzliwa ludziom i życiu, harmonijnie godząca człowieka z naturą, swojska i wzniosła. Taki utwór staje się swoim oknem, dającym czytelnikowi możliwość spojrzenia w idealizowaną wieczność, w której panuje ład i harmonia.

Stąd wywodzi się cały szereg małych ojczyzn, gdzie tak barwnie przedstawia się liczne obrazy swojskich obszarów zredukowanych do „krewnej” przestrzeni. Tak na przykład u Olgi Tokarczuk Wrocław, Wisła i Kraków w Pilcha, Gdańsk w prozie Chwina i Huellego, Warszawa w „Snach i kamieniach” Magdaleny Tulli oraz Pilcha i oczywiście wystylizowane beskidzkie wsie z „Opowieści galicyjskich”, albo lokalne terytorium „Dukla” u Andrzeja Stasiuka. Ich prezentacja w powieściach polega na stosowaniu konwencjonalizmu prozy edukacyjnej. Pozwala zaakceptować harmonijność procesu dojrzewania, a także osiągnąć dzięki intymnemu związkowi z własną przestrzenią, zdolność współodczuwania i wyczulenia na metafizyczny aspekt bytu.

W przypadku Andrzeja Stasiuka jest to opisywanie wschodnich kresów południowej Polski. Często jego nazwisko określa się mianem pisarza galicyjskiego. Osobiście autor przyznał się, że: „[...] Jednak zgodził się z mianem pisarza Galicji [...] i jest jak najbardziej obywatelem Galicji” [7].

Stasiuk na nowo otworzył czytelnikom zadziwiające strony tego regionu. Jego bohater dzięki trwałej tożsamości w każdym momencie życia potrafi odnaleźć sens. Nawet w momencie zagubienia, jak w przypadku „Jadąc do Babadag”, zakorzenienie w przestrzeni lokalnej, pomaga mu powrócić równowagi.

Pisarze zajmujący się tym problemem, zwracają uwagę na upowszechnienie indywidualnych doświadczeń, czy wręcz na samą zdolność i odwagę doświadczenia, na „dystrybucję siebie”, czy na możliwości samopoznania.

Zenon Majchrowski dostrzegł w takiej tendencji szansę na przesunięcie centrum zainteresowania czytelnika z płaszczyzny powieściowej na pozaliteracką, na odwrócenie uwagi czytających od literackiej fikcji i zwrócenie jej ku rzeczywistości psychicznej i socjalnej. Niestety często znaczenie takie sprowadza się do trywialnych ujednoznaczeń toczących się dookoła sfery życia, do dramatycznego napięcia życia w polu, w którym tworzą się najbardziej zażarte spory [1, s. 52–53].

Proza Stasiuka jest w tym znaczeniu najbliższym odniesieniem. Tu wyraźnie odnajdujemy nostalgiczne wspomnienia z czasów dzieciństwa i młodości autora. Wspomnienia te powstają jako retrospekcje prowadzone przez człowieka dojrzałego, jak to w przypadku „Jak zostałem pisarzem”, a metody doświadczenia z przyszłości stają się sposobem poznania w „Przez rzekę”.

Czytając te powieści, można dojść do wniosku, iż Stasiuk w swojej biografii pielęgnuje poczucie ucieczki i zadomowienia się w lepszej przestrzeni, jakim stały się czasy PRL-u.

Państwo zniewolone, które już odeszło do historii i już nigdy nie powróci, na stronach utworów literackich pisarza przybrało wyjątkowe kształty niepowtarzalnych czasów i miejsc, do których się tęskni.

Własną kreacją bohatera i przez to najbardziej charakterystyczną cechą prozy najnowszej okazał się jednak wizerunek bohatera niezakorzonego, który pragnie odszukać swoje miejsca i wreszcie zadomowić się.

W przypadku twórczości Andrzeja Stasiuka można odwołać się to do „Białego kruka”. W powieści tej autor przedstawia Bieszczady. Do dzisiaj tereny te niewątpliwie wiążą z tradycją kulturową i religijną obyczajowością, to miejsca, w których czas się zatrzymał. Tylko tych sprzed pięćdziesięciu lat, chociaż z akcją toczącą się współcześnie. Osnutych mgłą tajemnicy, niedomowień. Jednak niezatartych jeszcze w pamięci, raczej ukrytych pod bardzo delikatną błękitną woalką. Narrator z dostrzegalną naiwnością popycha głównego bohatera na drogę „pod swój własny prąd” [8, s. 11].

Hybrydyczno-mieszająca fabuła pokazuje los kilku Polaków z różnych warstw społecznych w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Bieszczady stają się pewną „mityczną krainą”, która jest w stanie zmienić ich życie.

Ptak biały kruk wiąże się z czymś tajemniczym i wyjątkowym, jego postać jak i tytuł pobudza do ucieczki-marzenia od szarżysty codziennego pędzenia. Świat, w którym: „[...] Nasze twarze poszarzały, całkowicie wyzbyły się rysów” [8, s. 11].

W ujęciu narratora „okrutna pustka i szarości zrodziły bohatera poszukującego swojego miejsca zakorzenienia” [3]. I nie ma w tym nic dziwnego, że czworo dorosłych mężczyzn uwierzyło w magiczną siłę półdzikich terenów i próbują ukryć swój stan niezakorzenienia. Marzą, że tam odnajdą to czego tak pragną, a góry na zawsze dadzą im wolność.

Dla badaczy literatury najnowszej, taki stan głównego bohatera wiąże się przede wszystkim z obłudnym i przymusowym patriotyzmem socjalistycznym, czy też z szarą praktyką komunistyczną niszczącą wszelkie autentyczne więzi.

Autorom przewodnika po „Literaturze Polskiej 1976-1998”, charakterystyczny wydał się zupełnie inny portret bohatera, jako kogoś niezakorzenionego: „[...] kto wybrał swój stan, wybrał obcość względem własnego pochodzenia i względem nowego – każdego – miejsca zamieszkania, budząc refleksje wobec dotyczącej cząstki o własnej tożsamości” [2, s. 202].

Dla Stasiuka przywołane miejsce niewątpliwie wiąże się ze „sferą subiektywnego odczucia” [6, s. 66]. Opisywane przez Iwonę Pięć, przestrzenie większości ówczesnych pisarzy polskich, budzą wątpliwości, co do kulturowego nacechowania i przywiązania. Jedyny powód, dla którego o tym pisze, to fakt, że oni stanowią „swoistą wartość, która tkwi w ich pamięci” [6, s. 66].

Autor nadaje wyjątkowości danej miejscowości. Niekiedy staje ona się jednym z bohaterów opowieści, na niemal równych prawach z postaciami. Miejscowość ta wyraźnie nacechowana jednostkowością i niepowtarzalnością. Miejsce takie to zarazem cały wszechświat, jak w powieści „Dukla”. Tu naczelnym punktem wyjścia jest wyobrażona doskonałość w istnieniu i dążenia autora do ewokacji znieruchomiałego Beskidu w swojej odwiecznej zastygłej naturze, a zatrzymany czas, którego autor doświadczył w „Dukli”, stał się według niego „doskonałością w istnieniu” [2, s. 202]. Stasiuk jako alter ego swego bohatera „[...] ogląda w różnych światłach i porach [...] żeby w końcu dopaść ducha miejsca” [9, s. 13].

Takim mitycznym miastem jest do pewnego stopnia ukazana w „Przez rzekę” i „Jak zostałem pisarzem” Warszawa. To Warszawa, z okresu dzieciństwa i młodości Stasiuka. Przybierając pewne znaki identyfikujące, jednak pozostaje mitycznym miejscem, które rodzi pisarską wyobraźnię.

Bohaterowie prozy Stasiuka próbują wielostronnie zbadać świat, aby mieć pełną wyobraźnię wykraczając daleko poza granicę ojczyzny. Kierują się na południe, na Słowację, Węgry, Rumunię i kraje bałkańskie. Zatem obrazowo można stwierdzić, że Zachód w dotychczasowej twórczości został przydzielony Niemcom, a Wschód – Ukrainie, Mołdawii, Rosji a nawet Mongolii. Cywilizacja kontra natura. W ostatniej wyprawie bohatera prozy Stasiuka zachwyca spokój i cisza: „[...] cisza w pustym bezludnym stepie przebrała innego brzmienia, stała się niepowtarzalną i czarującą” [7].

Bohater tej prozy stara się zidentyfikować różne kultury i kraje, które odwiedza. Poszukuje pierwotności, a tym samym korzeni swojej ludzkiej egzystencji.

Nasuwa się stwierdzenie, że jest to ktoś, kto jeszcze tak naprawdę nie znalazł swego miejsca. Można przywołać tu stwierdzenia o obcości wśród swoich. Bohaterowie Stasiuka wolą trzecią możliwość. Brak zakorzenienia wiąże się u nich ze stanem zawieszenia, stanem „pomiędzy”. Pielęgnują więc postawę otwartości w stosunku do różnych kultur, one też stają się układem znoszących się napięć. Szerzej rzecz ujmując: bohater, oswoiwszy doświadczenia obcości, odkrył, że może być każdym; normy i wartości życia społecznego postrzega jako możliwe, niegdyś zaś konieczne czy absolutne, a jego cel życiowy to pełna wolność, uwolnienie się od wszystkiego. Wolność, która daje szansę poznania czegoś całkowicie nowego i niepoznanego. Wówczas dopiero można samodzielnie kształtować się. Ciągłe zmieniając miejsce bytowania, bohaterowie ci zbliżają się w swoich podróżach do rozumowania dziecka, które zachwyca się jakąś nową zabawką, nowym widokiem, nieznaną miejscowością. Taki bohater jednak dość często jest osamotniony na swojej drodze, ponieważ: „[...] samotnik nie ma szans. Samotność to choroba, samotność to obłąd” [10, s. 8].

Kolejna książka Stasiuka przynosi pogłębienie tej myśli. „Dziennik pisany później”, to jak dotąd relacja z ostatniej wyprawy po starych bałkańskich śladach. I znowu rodzi się konkluzja: „te wszystkie rzeczy, zapachy zdarzenia i reszta istnieją też gdzieś indziej” [10, s. 10].

Skoro wszystko się powtarza, dlaczego zatem pisarz włóczy się po świecie? Co zmusza go do podjęcia kolejnych wypraw? Przecież tak naprawdę chyba nie istnieją w znaczeniu rzeczywistym miejsca, jako terytoria na mapie, lecz taka podróż odbywa się bardziej w wyobraźni i marzeniach przekształcających się w umyśle piszącego w konkretne rejony [2, s. 261].

Czyżby to była zatem forma ucieczki przed światem?

Podsumowując rozważania o miejscu zakorzenienia i pięknych „mitycznych krainach” trzeba powiedzieć, że sama ucieczka do „mitycznej krainy” nie wydaje się czymś złym. Rodziła się ona w poszukiwaniu szczęścia, zadowolenia i dostatku przez ludzi przebywających w świecie, który nie spełnia ich oczekiwań. Z reguły taka ucieczka polegała na odszukaniu w swoim życiu jakiś epizodów, które pozostawiły w pamięci bardziej lub mniej pozytywne ślady. Dla jednych to były lata dzieciństwa albo młodości, dla drugich fascynacje budziły mity o regionach znajdujących się gdzieś obok, po sąsiedztwu.

#### Literatura:

1. Autor. Podmiot literacki. Bohater; Red., A. Martuszewskiej i J. Sławińskiego, Wrocław: Ossolineum PAN, 1983. S. 252.
2. Czaplinski P. Śliwiński P. Literatura polska 1978–1998. Przewodnik po prozie i poezji. Kraków: PWN, 2000. S. 240. URL: <http://www.czarne.com.pl/?a=1022>
3. Literatura wobec wojny i okupacji / Red., M. Głowińskiego, J. Sławińskiego. Wrocław: IBN, 1976. S. 312.

4. O dialogu kultur wspólnot kresowych / Red., S. Uliasz. Rzeszów: Wyd. WSP, 1998, S. 366.
5. Polska proza i poezja po 1989 roku wobec tradycji / Red., A. Głównieskiego i M. Wróblewskiego. Toruń: Wyd. UMK, 2007. S. 366.
6. Stasiuk A. Autorskie spotkanie w Zamojskim Domie Kultury (Zamość, Polska) dn., 07.09.2018.
7. Stasiuk A. Biały kruk. Wołowiec: Czarne, 2011. S. 324.
8. Stasiuk A. Dukla. Wołowiec: Czarne, 2011. S. 150.
9. Stasiuk A. Dziennik pisany później. Wołowiec: Czarne. 2010. S. 138.
10. Stasiuk A. Przez rzekę. Wołowiec: Czarne, 2002. S. 145.
11. Studia o narracji, red., J. Błońskiego, S. Jaworskiego, J. Sławińskiego. Wrocław: ZN im. Ossolińskich, 1982. S. 312.

#### Анотація

### **Р. НАНИВСЬКИЙ. «МАЛІ БАТЬКІВЩИНИ» ЯК ЕКЗИСТЕНЦІЙНИЙ МОТИВ**

#### **У ТВОРЧОСТІ АНДЖЕЯ СТАСЮКА В ГЛОБАЛІСТИЧНИХ ПРОЦЕСАХ СУЧАСНОГО СВІТУ**

У 90-тих роках, із появою свободи, нова, але потужна сила загрожувала сучасним «малим батьківщинам». Така лавина, яка скасувала всі розбіжності та відмінності на своєму шляху, стала глобалізацією. Цей процес швидко вступив до країн Центральної Європи після розпаду комуністичного режиму, і здавалося, що це змінить суспільство до цих пір.

Цього звичайно не відбулося, однак толерантність на задньому плані почала перетворюватися на деяку байдужність, а в інших навіть викликала агресивні настрої, а замість зміцнювати суспільство призвела до її розпаду на окремі територіальні (інколи примарні) одиниці. Виявлення та розмежування того чи іншого регіону призвело до утворення мінімізованих соціальних автономій.

Зближення, а далі приєднання Польщі до об'єднаної європейської родини відкрило очі письменників до малих і прекрасних регіонів, відомих як периферійні. У такі місцинах, як правило, залишалися осторонь великих змін та потрясінь, що відбулися в світі, або ж ці зміни досягали їх із затримкою затримкою. Тут, на узбіччі, де затиралася соціально-політична реальність і народжувалися, так часто не без допомоги спогадів, ностальгічні літературні тексти до костей просякнуті унікальністю і неповторністю так часто в перемішку із мітичністю тощо чи іншого регіону.

У випадку з Анджеєм Стасюком це – опис східних прикордонних територій південної Польщі. Тут можна чітко знайти ностальгічні спогади з дитинства та юності автора. Ці спогади виникають, як з ретроспективи, які керує зріла людина, як у книзі «Як я став письменником», методи майбутнього досвіду стають способом пізнання у романі «Через річку», а у «Білому круці», автор подає Бещадські верхи, райони безсумнівно пов'язані з культурно-релігійною традицією звичаїв де зупинився час.

Герої прози Стасюка подорожуючи, намагається дослідити різні культури та країни, шукаючи сенсу свого життя, а вкорінення в місцевому, локальному просторі допомагає їм повернутися до життєвої рівноваги. Жорстока порожнеча і сірість буття породили героя, що шукає свого місця у мирській екзистенції, де важливим аспектом залишається тема життя людей у гармонії з природою.

**Ключові слова:** «малі батьківщини», емігрантські письменники, пограниччя, ностальгічні спогади, міфічна країна, краса, індивідуальність.

#### Анотация

### **Р. НАНИВСКИЙ. «МАЛЫЕ РОДИНЫ» КАК ЭКЗИСТЕНЦИАЛЬНЫЙ МОТИВ**

#### **В ТВОРЧЕСТВЕ АНДЖЕЯ СТАСЮКА В ГЛОБАЛИСТИЧЕСКИХ ПРОЦЕССАХ СОВРЕМЕННОГО МИРА**

В статье исследуется явление «малых родин» в современной польской литературе, а именно в творчестве Анджея Стасюка. Герои прозы Стасюка, путешествуя, пытаются исследовать различные культуры и страны в поиске смысла своей жизни, а укоренение в местном, локальном пространстве помогает им вернуться к жизненному равновесию. Жестокая пустота и серость бытия создали героя, который ищет свое место в мирской экзистенции, где важным аспектом остается тема жизни людей в гармонии с природой.

**Ключевые слова:** «малая родина», эмигрантские писатели, пограничье, ностальгические воспоминания, мифическая страна, красота, индивидуальность.

#### Summary

### **R. NANIVSKYY. „SMALL HOMELANDS” AS AN EXISTENTIAL MOTIVE IN THE WORK OF ANDRZEJ STASIUK IN THE GLOBALIST PROCESSES OF THE MODERN WORLD**

The article examines the problem of „small homelands” in contemporary Polish literature, namely in the work of Andrzej Stasiuk. The heroes of Stasiuk’s prose, travelling while trying to explore different culture and countries, looking for the meaning of their lives, and rooting in the local life helps them to return to a living equilibrium.

This is where a whole series of "small homelands" originated, where so many images of familiar areas are presented so colorfully, but an avalanche, which has begun to bear all differences and differences in the way of globalization. The globalization process has rapidly entered the countries of Central Europe after the collapse of the communist regime and it may have seemed that it would completely change the existing society. In the narrator's view, cruel emptiness and gray gave birth to a hero seeking his place for rooting.

**Key words:** „small homelands”, emigrant writers, frontier, nostalgic memories, mythical country, beauty, individuality.